

## Kończą się zbiory soi: jakie będą wyniki?

**Autor:** Mariusz Drożdż

**Data:** 18 grudnia 2015

**Przed 6 laty rolnicy z pogranicza polsko-czeskiego rozpoczęli doświadczalne uprawy tej ciepłolubnej rośliny. Okazało się, że uprawa soi jest opłacalna, a areał upraw zaczął się szybko zwiększać. Jak teraz wyglądają uprawy? I jak będą prezentować się tegoroczne zbiory?**

*– Zaczęliśmy uprawę soi w ubiegłym roku – mówi pan Mirosław Pietras, prowadzący gospodarstwo rolne w Zwanowicach w pow. brzeskim. – Roślina dobrze się przyjęła. W tym roku testowaliśmy 6 odmian i ich przydatność w polskich warunkach klimatycznych.*



Źródło: AgroFotp.pl, pawelb1973

W tym roku, gdy Unia Europejska zaczęła dopłacać do materiału siewnego i do uprawy roślin strączkowych, **areal upraw soi na Opolszczyźnie** wzrósł lawinowo.

– *Szacuję, że w woj. opolskim w tym roku było ok. 2 tys. ha soi* – mówi dr Władysław Kościelniak, doradca rolny z Łosiowa.

– *W całej Polsce było ok. 20 tys. ha plantacji soi. Świadczy o tym rozproszony materiał siewny przez 2 główne firmy* – dodaje dr Kazimierz Pyziak ze [Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Głubczycach](#).

Prowadzone doświadczenia dowodzą, że **soję można z powodzeniem uprawiać w Polsce**. Zdaniem rolników opłacalność zapewnia plon **powyżej 2 ton z hektara**.

– *Uprawę soi w naszym gospodarstwie zaczęliśmy 3 lata temu* – wspomina pan Sylwester Łuszczyna, prowadzący gospodarstwo w Kobieli. – *Późno zaczęliśmy, a rok był zimny. Mimo to uzyskaliśmy 2 tony z hektara*.



Źródło: AgroFoto.pl, JarekSerwinowski

– *Ja na soi się nie zawiodłem, uzyskując w zeszłym roku 3 tony z hektara* – dodaje pan Stanisław Pietras prowadzący z synem gospodarstwo rolne w Zwanowicach.

Rolnicy widzą, że w obecnych warunkach klimatycznych uprawa **jest opłacalna!**

– *Uprawa soi w naszym rejonie, czyli w południowo-zachodniej Polsce, jest bardzo opłacalna z tego*

względu, że cena tzw. paszowej soi jest dość wysoka, wynosi od 1300 do 1350 zł/t – mówi pan Wiesław Dziekoński, rolnik ze Skorogoszczy.

Ja na soi się nie zawiodłem, uzyskując w zeszłym roku 3 tony z hektara.

Stanisław Pietras ze Zwanowic

– *Opłacalność to jedno, ale ważną sprawą jest rola soi w **plodozmianie zbożowo-rzepakowym** i w tworzeniu próchnicy, jak również spełnienie wymogów zazielenienia* – podsumowuje pan Stanisław Pietras.

Głównym problemem w uprawie soi w Polsce jest jednak **zachwaszczenie plantacji**, bo nie ma zarejestrowanych herbicydów ani środków do zwalczania owadów na polach soi.

– *Można to robić tylko zarejestrowanymi herbicydami. Taki jest tylko jeden i nie jest najlepszy, bo nie pozostawia czystego pola* – mówi Mirosław Pietras ze Zwanowic.

– *Muszą być stosowane herbicydy: zarówno doglebowe, jak i nalistne. Herbicydy doglebowe w tym roku w warunkach suszy, przy braku wody nie zadziałały* – twierdzi dr Władysław Kościelniak.



Źródło: AgroFoto.pl, AnnaM

Ten rok nie jest jednak sprzyjający uprawie soi. Z powodu **wyjątkowej suszy rośliny przedwcześnie dojrzały i wiele nasion wypadło na glebę**. Ale to nie zniechęca rolników.

*– Nie można podejmować decyzji na podstawie doświadczeń z jednego roku. Trzeba być konsekwentnym i cierpliwym – uważa pan Adam Lenartowicz z Różyny.*

W tym roku rolnicy na soi **zbyt dużo nie zarobią**, ale nie będzie trudno jej sprzedać.

*– Na rynku już działają firmy skupujące soję i odsprzedające ją firmom przetwórczym – twierdzi pan Stanisław Pietras.*

*– W tym roku całość uprawy mieliśmy zakontraktowaną w cenie 1600 zł za tonę – przyznaje również Sylwester Łuszczyna z Kobieli.*

Soja to podstawowy składnik większości pasz. Niestety jest droga i trzeba ją importować z ciepłych krajów. Jest jednak szansa, że to się wkrótce zmieni i Polska **uniezależni się od importu roślin białkowych**. A fakt, że jest to roślina ciepłolubna, nie powinien stanowić przeszkody – w końcu kukurydza też jest rośliną ciepłolubną, której niewielu dawało szanse powodzenia, gdy ją wprowadzano do uprawy w Polsce przed ponad 30 laty.